

Brigitte Wießmeier

**Evangelische Hochschule, Berlin
Institut für Innovation und Beratung, Berlin**

WPŁYW ZWIĄZKÓW DWUKULTUROWYCH NA SYSTEMY RODZINNE

Abstract

Consequences in family systems if couples bind themselves bicultural

With an empiric research we tried to find answers to the question, with which social and familial situations couples with multicultural background have to argue in an increasingly globalizing country. More than 30 pair relations and also many experts who work professionally with this personal group were questioned about it, as well as interviews of parents with bicultural married children carried out. The respective results offer three perspectives of this increasingly returning to normal phenomenon.

Thus the couples on varied ways meet, they communicate in extremely different kinds with each other, with members and their environment, they form their everyday life, in particular with their children, astonishingly creatively and they handle with individual, family and social conflicts confidently. On the other hand the experts experience such pairs and families mainly in conflict situations, like with separation and divorce or with education problems. From the advisers point family constellations reveal themselves which promote a success or also hinder just. The questioning of parents with adult, bicultural married children proves an other perspective which can be called basically supporting, however nevertheless also as anxious must be called, above all if the own child stays abroad and also if it approaches more or adapts (adjusts) of the family in law then the questioned parents favour it. Selected results and single pair biographies, e.g., German-Polish couples, are presented and discussed with look at consequences in the family system.

Key words: bicultural couples, family systems, globalisation of society, experts experience

Procesy transformacji zachodzące w miejscowych społecznościach powstających w kontekście kulturowej globalizacji, wywierają wpływ na relacje rodzinne. W przypadku związku miłosnego dwóch osób należących do odmiennych kultur¹ przyjmuje się, że rosną szanse takich par poprzez większą powszechność tego rodzaju międzynarodowych związków, co też potwierdzają statystyki. Uważam, że to założenie wydaje się prawdziwsze, ponieważ u podstaw tego tekstu leżą dwa aktualne artykuły prasowe. Pierwszy to artykuł z berlińskiej

¹ Inaczej niż to ma miejsce w języku statystyków, na przykład badania opinii publicznej Mikrozensus podają definicję „rodzin z pochodzeniem migracyjnym”, jeśli co najmniej jeden z rodziców urodził się za granicą bądź posiada obywatelstwo państwa obcego.

gazety, komentujący napięcia w Izraelu i Palestynie oraz wskazujący na izraelską grupę „Lehava”, która obrała sobie za cel „niedopuszczanie do zróżnicowania rasowego”. Grupa uaktywniła się na fali zamieszek podczas ślubu żydowsko-muzułmańskiej pary z Tel Awiwu (por. Lehming 2014). Z drugiej strony, na co wskazuje artykuł w „Die Zeit”, rekrutacja młodych mężczyzn w szeregi Salafitów stawia w kręgu podejrzeń te rodziny, w których ojcowie pochodzą z krajów muzułmańskich (por. Schenk 2014).

W ramach projektu badawczego² zrodziły się pytania o zmiany w położeniu par dwukulturowych od czasu pierwszego badania autorki (w okresie od 1989 do 1992 roku³), a także w ich subiektywnej ocenie własnej sytuacji społecznej i prywatnej (w okresie od 2011 do 2013 roku). Interesujące jest także to, czy porównywane badania wskazują na zmiany w konsekwencji procesów globalizacyjnych. Niniejszy tekst analizuje wybrane wyniki badań i ujmuje je w ramy teoretyczne⁴.

Definicja kultury może być zarówno prosta, jak i prowokująca: „kultura istnieje w formach i przejawach życia zbiorowości, które w ciągu dłuższego czasu mogą zostać inaczej ukształtowane, bądź przeżyte” (Antweiler 2010: 47). Takie ujęcie zapobiega eksponowaniu różnic kulturowych, jak i pomijaniu wewnątrz-kulturowej różnorodności. Antweiler postrzega dwa różne określenia kultury jako problematyczne w swojej skrajności, zarówno ściśle ujednociające, jak i to radykalnie ukierunkowane na zniesienie granic. Zbyt duży akcent na hybrydyzację kultury prowadziłby do rozproszenia jedności pojęcia. Gdyby wszystkie kultury ostatecznie i na zawsze stały się hybrydowe, globalizacja stałaby się niczym więcej jak hybrydyzacją hybrydowych już kultur (Antweiler 2010: 57). Dalej autor ten pisze o różnicach i podobieństwach: „Kultury różnią się rangą lub priorytetem, przypisywanym określonym, występującym w nich cechom. Tym, co odróżnia od siebie kultury, jest zatem różna moc lub hierarchia w dużym stopniu wspólnych cech” (Antweiler 2010: 60). Taki pogląd wydaje się wskazywać wręcz na dwukulturowość w związkach. Drastyczną opinię formułują tymczasem Beck i Beck-Gernsheim (2011: 236): „Gdy prawo do miłości przekracza narodowe granice, wtedy kończy się tolerancja państwa narodowego (...). Małżeństwa ponad granicami stają się potencjalnym przestępstwem

² Trzyletnie badania przeprowadzono we współpracy ze studentami oraz partnerem współpracującym *Verband binationaler Familien und Partnerschaften* (Związek Binacjonalnych Rodzin i Związków) w Berlinie. Metodologia procesu badawczego polegała na pozyskiwaniu danych na podstawie 30 wywiadów przeprowadzonych z parami, 11 wywiadów z ekspertami, dwóch dyskusji grupowych z udziałem sześciu ekspertów (prawnicy, psychologowie, pracownicy społeczni) oraz ankiety dla rodziców dwukulturowych par. Analiza stenogramów odbyła się komputerowo i doprowadziła do zestawienia wyników grup (pary, eksperci, rodzice) i typizacji na podstawie szczegółowej analizy par i końcowego porównania z aktualnymi i wcześniejszymi badaniami oraz koncepcjami teoretycznymi. *Niemieckojęzyczny raport badawczy można znaleźć pod adresem www.inib-berlin.de (abgeschlossene Forschungen – bikulturelle Familien)*.

³ Por. B. Wießmeier (1993), *Das ‚Fremde‘ als Lebensidee. Eine empirische Untersuchung bikultureller Ehen in Berlin*. Lit Verlag, Münster und Hamburg.

⁴ Por. również: B. Wießmeier (2014), *Bikulturelle Partnerschaften am Beispiel Deutschland – Empirische Untersuchung zu Paaren, Experten, Eltern*. W: B. Wießmeier, K. Jacobs, *Verband binationaler Familien und Partnerschaften* (red.), *Paarbeziehungen. Bikulturalität. Globalisierung*. Lit Verlag, Berlin und Münster, s. 35–142.

(...) (przeszkody i nękanie (...)), następnie globalny chaos rozvodu”. W szóstym raporcie o rodzinie z 2000 roku rząd federalny podkreśla duże znaczenie regulacji w zakresie prawa pobytu, jako że mogą one mieć niekorzystny wpływ na wiele sfer życia par dwukulturowych. Raport stwierdza, że niezależnie od charakteru migracji małżeńskiej

czy będzie to dwunarodowe małżeństwo (...) czy też migracja łańcuchowa (...), należy ją uwzględnić w polityce rodzinnej, ponieważ uprzywilejowany status małżeństwa i rodziny zobowiązuje do stworzenia im możliwie najlepszych warunków rozwoju. (...) Regulacje prawa pobytu dodatkowo uniemożliwiają swobodne kształtowanie sytuacji życiowej, a także procesu zakładania rodziny w Niemczech. (...) Polityka rodzinna powinna zmniejszać nadmierne obciążenia procesu dostosowywania się, jak w przeszłości miało to miejsce w przypadku przepisów pobytowych nieprzychylnych tego typu małżeństwom (BMFSFJ, Raport rodzinny 2000: 88).

Można zapytać o to, jak taki nakaz oddziałuje na dwukulturowe pary obecnie.

Z wypowiedzi niemieckiego przedstawiciela politycznego, mieszkającego w Polsce, wynika, że coraz częściej spotykane w Polsce małżeństwa dwukulturowe akceptuje się często jako pośredni krok konieczny do odniesienia ekonomicznego sukcesu, jest to jednak przedmiotem burzliwych dyskusji. W tym kontekście postrzegane są przywileje niektórych narodów, grup i warstw społecznych. Według niego w wyniku emigracji polskich kobiet na Zachód polscy mężczyźni przy wyborze partnera skłaniają się w stronę Azji. Stanowi to charakterystyczny aspekt globalizacji (wywiad ekspercki K.).

Wieloperspektywiczne wyniki sytuacji rodzinnej par

Globalizacja rozumiana jest jako złożony związek procesów, w których przecinające się interaktywne sieci tworzą nowe struktury, zmieniające społeczną rzeczywistość i obejmujące praktycznie wszystkie sfery życia społecznego.

Antweiler (2010) wnioskuje, że globalizacja jest możliwa tylko z uwagi na wiele podobieństw między ludźmi. Na tej podstawie można zaobserwować coraz większy wymiar różnic i różnorodności w interpersonalnych i zawodowych relacjach, jako że dotyczy to nas wszystkich – dokładnie to chce nam uzmysłowić pojęcie „globalizacji”: „Nikt nie uniknie procesu kulturowej dywersyfikacji. Dlatego właśnie w życiu zawodowym musimy stawić temu czoła...” (Hinnenkamp 2003: 11).

Związane z tym transformacje przynoszą stale zmieniające się ograniczenia. Skrywają się za tym jednakże prawdziwie polityczne procesy, a nie „jak wskazuje teoria asymilacyjna, quasi-naturalne następstwa malejącego kulturowego zróżnicowania i dystansu społecznego” (Wimmer 2008: 70).

By móc sprostac zarysowanym wielowymiarowym wymogom, badanie zostanie przeprowadzone z trzech perspektyw: par, ekspertów oraz rodziców, których dorosłe dzieci żyją w związkach dwukulturowych.

Perspektywa par

Wyjściowe pytanie dotyczyło aktualnego znaczenia globalizacji dla par w Niemczech. Skierowano je do par identyfikujących się jako dwukulturowe i będących w związku nie dłużej niż pięć lat, tak by opisywane przeżycia w tym ograniczonym okresie mogły dać wskazówki o aktualnych społecznych fenomenach i jeszcze niezbyt mocno zrelatywizowanych indywidualnych sytuacjach. Zapytano zatem 30 par, których średni wiek wynosił 34 lata. Niewielka część par miała już wspólne lub pochodzące z wcześniejszych związków/mażeństw dzieci. W badaniach nie wprowadzono ograniczenia odnośnie do narodowego lub kulturowego pochodzenia, jednakże przynajmniej jedna osoba w parze miała dorastać w Niemczech.

Pytanie o poznanie się miało pokazać, czy pary spotkały się w zwyczajnych czy też wyjątkowych okolicznościach.. Pary poznały się przeważnie w czasie wolnym, który szczególnie chętnie jest spędzany w międzynarodowym otoczeniu. Tym samym odpowiadają one określeniu „ambitnego” środowiska migrantów⁵, również co do wykształcenia.

W odróżnieniu od pierwszego badania pary spotykają się obecnie przeważnie w Berlinie i innych niemieckich miastach, przy czym w przypadku badanej grupy znikomą rolę odgrywa migracja matrymonialna.

Niemieccy mężczyźni coraz rzadziej poznają swoje partnerki cudzoziemki za granicą, a to kobiety są bardziej mobilne. W szczególności te, które wychowały się w NRD ulegają w fazie poznawczej fascynacji „innością”, co z kolei potwierdza zasadnicze tezy pierwszego badania.

Fascynacja przy poznawaniu ludzi była rzeczywistością w starej Republice Federalnej Niemiec. Jeśli rozpatrzmy pod tym względem obecną grupę reprezentacyjną, widać, że więcej niż jedna trzecia par – przy czym zazwyczaj jedna osoba – opisuje fascynację w swoim związku. Ci „zafascynowani” rzadko wywodzą się ze środowisk migracyjnych, także prym wiodą tu jednoznacznie Niemcy. Znaczenie ma również ich zachwyty nad możliwą internacjonalizacją, np. w gronie przyjaciół, a także odczuwalny brak przynależności do Niemiec po zmianie.

Eksperci skupiają się raczej na problemach związków dwukulturowych. Postrzegają często brak przygotowania do migracji. Już w tej fazie widoczne jest oddziaływanie ram prawnych na życie codzienne par, które mogą być powiązane z doświadczaniem (braku) społecznego uznania⁶. Zwłaszcza zasady prawa mogą leżeć u podstaw konfliktów dwunarodowych par.

O jakie uwarunkowania prawne⁷ pytano pary? W tej kwestii dysponujemy 14 oświadczeniami, w których mamy do czynienia z problemami, nie tylko Niemców. Rzadszym

⁵ Por. badanie instytutu Sinus (Sinus-Studie 2008).

⁶ Poświadczają to różne określenia tych par, zarówno w pojęciach życia codziennego, jak i (fachowych) definicjach różnych grup zawodowych (mażeństwo fikcyjne, małżeństwo z rozsądku, małżeństwo mieszane).

⁷ Tutaj należy wskazać obszerny poradnik prawa o cudzoziemcach i międzynarodowego prawa rodzinnego: *Ratgeber für Ausländerrecht und internationales Familienrecht* (wyd. 8 uaktualnione i całkowicie zmienione), *Verband binationaler Familien und Partnerschaften, Frankfurt am Main 2012*.

tematem jest naturalizacja. W przypadku respondentki pani O. nie tyle naturalizacja była trudna, ile powiązana z nią procedura denaturalizacji na Ukrainie w związku z konstytucyjnym wymogiem podjęcia decyzji o utracie obywatelstwa, wprowadzonym przez Prezydenta Ukrainy, tym samym przebiegała ona ze znacznymi opóźnieniami. Problemy z pobytem opisuje siedem par, z których para C. musiała walczyć o prawo do stałego pobytu (zezwolenie na osiedlenie się) oraz potwierdzić pisemnie, że nie ma tu miejsca fikcyjne małżeństwo. Również para D. spotkała się z podejrzeniem o małżeństwo z rozsądku, gdyż pan D. zenił się, posiadając tylko wizę studencką. Pobyt partnerów z wizą studencką w Niemczech jest ograniczony do okresu studiów. Ich możliwości zarobkowe są ograniczone do określonej kwoty, a także są oni zobowiązani do zdania testu z języka niemieckiego, co pozwala na podjęcie studiów.

W percepcji dwóch badanych kobiet zawarcie związku małżeńskiego umożliwiło polepszenie warunków życia obojga partnerów, choć w żadnym wypadku nie kierują się one tylko utylitarnymi motywami. Swoboda przemieszczania się w UE odgrywa w niektórych związkach pozytywną rolę w regulacjach pobytowych. Tylko w jednym przypadku wśród badanych z negatywnym odbiorem spotkał się wcześniejszy długi pobyt Filipinki we Włoszech, czego konsekwencją była długa droga do legalizacji jej pobytu w Niemczech.

Z jednej strony, integracja jest wspierana przez państwo, np. obligatoryjne kursy integracyjne dla imigrantów, zdaniem ekspertów, pomagają w szczególności w zapobieganiu izolacji kobiet. Z drugiej strony, jest ona ograniczana poprzez wzajemnie powiązane, indywidualne i społeczne uwarunkowania.

Różnice w zajmowanej pozycji, spowodowane hierarchizacją nacji/kultur, postrzegane są przez ekspertów jako nad wyraz problematyczne – również w kontekście perspektywy integracji.

Pary są (w dalszym ciągu) konfrontowane ze stereotypowymi obrazami odmienności, czy to w swojej własnej społeczności migrantów, czy w niemieckich instytucjach, czy też w rodzinie i związku, gdzie odmawia się im uznania, a często oczekiwana jest asymilacja. Pojawiają się zatem pierwsze wątpliwości co do tak często deklarowanej tolerancji w stosunku do dwukulturowych par.

Chyba w żadnym badaniu dwukulturowych par nie brakuje kwestii komunikacji, wielojęzyczności oraz różnic językowych. Sposób komunikowania należy do najważniejszych cech odzwierciedlających ich dwukulturowość, nic nie jest bowiem z góry ustalone: style życia, rytuały, wychowanie, spędzanie wolnego czasu, urlop, każda sfera prywatnego czy publicznego życia staje się przedmiotem dyskusji i negocjacji (por. Collet 2009: 77). Niektórzy rodzice pragną chronić swoje dzieci przed nadmiernym obciążeniem językowym: przykładowo para misjonarzy planuje przyszłość swojego dziecka z językiem niemieckim jako językiem ojczystym oraz preferuje angielski jako drugi podstawowy język przed językiem tamilskim, który jest językiem ojczystym ojca. Inne pary wybrały również angielski jako drugi język dla swojego dziecka, które w innym wypadku musiałoby uczyć się języka ojczystego rodziców, odpowiednio polskiego, hebrajskiego lub arabskiego. Pary te czasem decydują się na takie rozwiązanie, ale nie

jest to koniecznością. Kompetencje językowe i komunikacyjne mogą być również różnie postrzegane przez pary. Może to doprowadzić do braku zrozumienia, na co w grupie reprezentatywnej skarżyły się często Brazylijki. Ich niemieccy partnerzy jednakże w przeciwieństwie do nich nie dostrzegają jakichkolwiek problemów z komunikacją. Trudności z wyrażaniem własnych uczuć powodowały u tych kobiet poczucie krzywdy oraz pośrednio wskazywały na brak rozwiniętej kompetencji interkulturowej u ich nieświadomych (niemieckich) partnerów.

Alaminos (2009: 55) wskazuje na możliwe pole konfliktów i główne elementy międzykulturowych tarć, przy czym ważna jest „gotowość do rozpoznania i akceptacji różnorodności szczególnie w stopniu, w jakim stanie się ona istotnym elementem efektywnej i odpowiedniej interakcji”.

W toku komunikacji międzykulturowej pojawia się jednak wiele trudności wynikających z różnic kulturowych, procesu interpretacji, wymaga ona ciągłego uczenia się, konfrontacji z własnymi uprzedzeniami i ramami odniesienia dla kształtowania równych relacji w związku (por. Hinnenkamp 2003: 13). Tego rodzaju bezpośrednio sformułowane problemy z komunikacją są widoczne u 1/3 par. Inaczej niż sugerował Alaminos, język nie jest wymieniany przez pary wprost jako „potencjalne źródło konfliktów”, ale pośrednio często wskazują one na swoje problemy w komunikowaniu się⁸.

Spostrzeżenia ekspertów

Grupa 24 pytaných ekspertów obejmowała prawników, psycholożki, pracowników socjalnych, mediatorkę oraz nauczycielkę. W zależności od zawodowego pola działania pytaných ekspertów występowały różnice w warunkach prawnych dla osób korzystających z pomocy. Doradztwo rodzinne obejmuje przede wszystkim aspekty prawno-socjalne pracy na rzecz rodzin, natomiast poradnictwo prawne koncentruje się wokół problematyki prawa migracyjnego i międzynarodowego. Przekrojowo postrzegane są zmiany w prawie imigracyjnym. Mowa tu jest o przedłużeniu o rok minimalnego czasu małżeństwa pozwalającego na uzyskanie prawa pobytu, poza tym widoczne jest powiązanie prawa pobytowego z postrzeganiem opieki rodzicielskiej nad dzieckiem oraz wpływ rozłąki na rodzinną sytuację wskutek ograniczeń wynikających z dokumentów pobytowych. Pozytywnie oceniane jest przyznanie prawa pobytu zagranicznemu rodzicowi, jeśli służy to dobru dziecka, a dzieciom obcokrajowców przyznanie niemieckiego obywatelstwa przy narodzinach. Mile widziane jest również prawo do weryfikacji zagranicznych kwalifikacji zawodowych. Krytykowane jest różne traktowanie migrantów matrymonialnych w zależności od ich kraju pochodzenia. Wydłużony minimalny czas pobytu wymagany do zawarcia związku małżeńskiego wymaga uzależnienia od bycia w związku, w następstwie czego przemoc w małżeństwie

⁸ Por. Wnikliwe wyniki badań B.A. Jańczak (2013). *Deutsch-polnische Familien: Ihre Sprachen und Familienkulturen in Deutschland und in Polen*. Peter Lang Frankfurt am Main.

jest dłużej tolerowana i niezgłaszana na policję. W czasie oczekiwania unika się kontaktu z urzędami, w szczególności urzędami do spraw młodzieży – i to mimo potrzeby zapewnienia pomocy w ochronie dzieci. W prawie międzynarodowym również zachodzą zmiany, przy czym w obliczu częstych konfliktów kontrowersyjne są sukcesy konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę⁹, stąd teza o niewłaściwej nacjonalizacji dwunarodowych problemów rodzinnych wysunięta przez ekspertkę Międzynarodowych Służb Socjalnych. Utrzymuje się narodowościowo zróżnicowane podejście w kwestiach nazwiska, prawa do kontaktów z dzieckiem, prawa do opieki nad dzieckiem. W przypadku dołączania członków rodziny do migrantów na miejscu zauważa się lepszą pozycję prawną obywateli UE w stosunku do obywateli tzw. krajów trzeciego świata .

Pozytywnie należy tu ocenić starania o zrównanie reguł i rozporządzeń w ramach UE, takie jak ujednoczone orzecznictwo w zakresie rozwodów oraz dyskusja o udogodnieniach wynikających z konwencji haskiej. Negatywnie wypadają trudności w transpozycji konwencji haskiej, gdyż dobro dziecka powinno być przestrzegane międzynarodowo, jest jednak w dalszym ciągu trudne do zdefiniowania.

Dziecko może się stać obiektem sporu nie tylko pomiędzy rodzicami, ale również krajami pochodzenia rodziców – w tym ostatnim przypadku zdaniem ekspertów ujawniają się istniejące napięcia i konflikty między tymi państwami. Zmiany w prawie rodzinnym wywierają również wpływ na pary, np. poprzez wprowadzenie przyspieszonej procedury sądu rodzinnego. Wiąże się z tym wzrost nakazanych konsultacji lub mediacji, co może być wyzwaniem dla służb socjalnych. Istniejące od 2011 roku wspólne prawo do opieki nad dzieckiem obu rodziców jest w poszczególnych krajach różnie interpretowane. Z perspektywy ekspertów pozytywnie postrzegana jest wzmocniona ochrona prawna najsłabszych (dzieci i matek). Europejski Trybunał Praw Człowieka może podejmować działania naprawcze na rzecz ochrony praw dziecka, a zarejestrowane związki partnerskie par homoseksualnych nie są już objęte szczególnym traktowaniem.

„Małżeństwa w rękawiczkach”¹⁰ lub zawierane z czysto religijnych powodów nie są prawnie uregulowane. Miejsce ślubu jest również ważne dla par w myśl prawa rodzinnego. Eksperti negatywnie postrzegają powiązanie prawa do opieki nad dzieckiem i prawa do kontaktów z dzieckiem z prawem pobytu, gdyż odbija się to negatywnie na relacjach rodzic–dziecko, ewentualnie staje się narzędziem władzy. Obserwowany kontakt rodzica z dzieckiem jest językowo ograniczany, ponieważ osoba towarzysząca musi móc śledzić komunikację. Wspólna opieka nad dzieckiem okazuje się problematyczna w przypadku rozstania, kiedy to wybór pożądanego miejsca zamieszkania ogranicza się do miejsca zamieszkania każdego z rodziców. Często trzeba zrezygnować ze wsparcia przy opiece

⁹ Konwencja haska z dnia 25 października 1980 r. to wielostronne porozumienie w ramach Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego. Ma chronić dzieci przed szkodliwymi skutkami uprowadzenia lub przetrzymywaniem poza granicami kraju . Dzieje się to poprzez zastosowanie procedur, które nakazują natychmiastowy powrót dziecka (zob. Wikipedia, dostęp 18.1.2014).

¹⁰ Pod tym pojęciem rozumie się zawarcie małżeństwa pod nieobecność jednej ze stron, która składa deklarację woli zawarcia związku małżeńskiego przez swego przedstawiciela (*per procura*).

nad rodziną za granicą. Spotyka się to z dużym niezrozumieniem, gdyż wielu rodziców nie jest przygotowanych na takie konsekwencje egzekwowania praw dziecka, przy czym nie ogranicza się to tylko do par dwukulturowych.

Odgrywające szczególną rolę zmiany społeczne wynikają ze związku polityki i języka, który zostanie tutaj szerzej omówiony.

Wiza w celu łączenia rodzin dla współmałżonków obywateli RFN wydawana jest w zależności od narodowości wnioskodawcy, m.in. na podstawie certyfikatu znajomości języka niemieckiego. Tego typu kursy integracyjne i językowe zasadniczo są akceptowane przez ekspertów jako oferta w celu osiągnięcia większej integracji społecznej, mogą one chronić szczególnie kobiety przed (wymuszoną) izolacją.

Wymóg ten jest często poważnym finansowym obciążeniem, powiązany z wydłużeniem czasu oczekiwania na dołączenie dla członków rodzin dwunarodowych, a często również pociąga za sobą większe (finansowe) uzależnienie od niemieckich partnerów. Krytyka dotyczy przyjętego w polityce imigracyjnej wymogu opanowania języka, który ogranicza swobodny wybór partnera, szczególnie dla analfabetów. Eksperti podkreślają uprzywilejowaną pozycję niemieckojęzycznych rodziców w zakresie regulacji opieki nad dzieckiem, gdyż szkolne bądź językowe potrzeby dzieci bardzo często przesądzają na korzyść ojców bądź matek, dla których język niemiecki jest ojczystym.

Doświadczają oni, jak ze względu na znajomość języka przesuwają się hierarchia władzy w rodzinie, co w przypadku rozstań i prawa do kontaktów z dzieckiem może mieć nawet fatalne następstwa. Nauka języków u dzieci jest istotnym czynnikiem w sytuacji rozwodów i decyzji o przyszłym pobycie wspólnych dzieci. Zaangażowanie niemieckich ojców w rozwój językowy dzieci stanowi przedmiot sporów, szczególnie gdy zabraniają oni swoim partnerkom rozmawiania z dziećmi w ich języku ojczystym. Znajomość języka staje się zatem wyznacznikiem siły, która przez pytane osoby opisywana jest zasadniczo jako korzystna dla przybyłych kobiet i matek.

Perspektywa rodziców dwukulturowych par

W przypadku 13 par rodziców mamy do czynienia z generacją powojenną, której dzieci urodziły się przed rokiem 1989. Oboje rodzice lub przynajmniej ojciec są pracownikami akademickimi. Tym samym ta grupa reprezentacyjna jest specyficzną grupą społeczną, którą wyróżnia poliglotyzm – znajomość średnio 3,5 języków. Dziadkom brakuje przydatnej dla nich dwujęzyczności by porozumieć się z mieszkającymi za granicą wnukami. Ich zdaniem szczególnie ojcowie przykładają zbyt małą wagę do przekazywania swojego języka ojczystego. Dlatego też starają się, tak długo jak to możliwe, dawać wsparcie, np. w trakcie odwiedzin. Pośród tych 13 par rodziców znajdują się trzy pary dwunarodowe, które mają te same życzenia i obawy co pozostałe pary. Związek z obcokrajowcem i jego konsekwencje w postaci wyboru miejsca zamieszkania, języka używanego w domu i zwyczajów budzą zazwyczaj obawy rodziców związane z zagrażającą alienacją własnego dziecka. Ogólnie jednak

z perspektywy pytaných rodziców ze względu na globalizację wzrasta akceptacja związków dwukulturowych postrzeganych jako coraz bardziej zwyczajne, podnosi się również poziom wyrównywania szans, szczególnie w przypadku zwiększenia praw obywateli innych państw w Niemczech.

Globalizację – tak jak i lepszą edukację – postrzega się jako gwaranta pokoju, nowych szans i normalności. Jeśli dla porównania przypatrzmy się relacjom pytaných par ze swoimi rodzicami, to widoczne jest udzielane im poparcie oraz akceptacja. Jedynie jedna para opisuje długi czas, który upłynął do zaakceptowania partnera (para J.). Raczej sporadyczne odrzucenie przez rodziców wyboru partnera motywowane jest inną religią (katolicka i muzułmańska), dużą różnicą wieku czy też dzielącą ich odległością geograficzną. Brak kompetencji językowych może z perspektywy par stanowić problem, gdyż nierzadko utrudnia on komunikowanie się pomiędzy dwiema rodzinami. W ekstremalnym przypadku – mimo znajomości pięciu języków przez parę – niemożliwa jest wspólna płaszczyzna porozumienia z rodziną małżonka lub małżonki. Niektóre pary nie komunikują się bezpośrednio z rodziną małżonka lub współmałżonki, co w perspektywie czasu również jest problematyczne i uciążliwe. Tym samym spostrzeżenia naszych rozmówców, czy to par, czy to ekspertów, czy zatroskanych rodziców, są podobne.

Znaczenie dla pracy socjalnej

Każde społeczeństwo oferuje własne tradycje i historyczne dziedzictwo, które oddziałuje także na związki z najkrótszym stażem. Respondenci jako „pary dwukulturowe” są z jednej strony świadomi przypisywanego im poczucia obcości i postrzegają ją w szerszej perspektywie, a ograniczenie kulturowej tożsamości do „dwóch” w ich odczuciu jest zbyt wąskie. Nasuwa się tu związek pomiędzy już wspomnianą fascynacją innością przy wyborze partnera i akceptacją pojęcia dwukulturowości, nie da się jednak go w żaden sposób potwierdzić. Również nasza grupa ekspertów zaoferowała mało precyzyjne definicje. Brakuje jednoznacznych fachowych terminów, używane pojęcia określane są jako „wzbogacane z upływem czasu”. Wielu starszych respondentów podporządkowuje swoje życie zawodowe kwestiom poruszonym w publicznych debatach. Początkowo w centrum zainteresowań byli poszukujący rady „obcokrajowcy” i „mieszane małżeństwa”, później „migranci”, a dziś „ludzie ze środowisk migracyjnych” i „międzykulturowych rodzin”. Podczas gdy pary opowiadają się za rozszerzeniem zbyt wąskiego określenia ich istoty, eksperci zadowalają się częściowo dowolnymi, popularnymi w ich kręgach pojęciami. Śledzą oni niektóre określenia dwukulturowych par i interpretują je subiektywnie: „(...) nie potrzebuję do mojej pracy takiego określenia. Wystarczy mi, gdy ludzie sami się opisują, jak się opisują. Bardzo interesuje mnie, jak ludzie sami się nazywają, gdyż to mówi bardzo wiele o nich samych” (B8, Wiersz: 66–69). Eksperci ostrzegają przed wprowadzeniem nowego restrykcyjnego pojęcia, gdyż obok chęci redukcji danych wyraźne stało się dążenie do akceptacji ich kompleksowości w wyniku globalizacji i różnorodności w związkach.

Wszyscy eksperci używają wybranego przez siebie pojęcia, opisując badane pary. Nie sięgają po fachową terminologię. Dwunarodowość różnie jest nazywana w zależności od kontekstu. Dla prawników najważniejsze wydaje się zrozumienie przekazu przez jego odbiorców (klientów, kolegów czy społeczeństwo). Zwracają oni uwagę na różnice pomiędzy językiem potocznym i naukowym, obserwują, jak w wyniku harmonizacji i ustanowienia unijnych ram prawne rozumienie dwunarodowości staje się coraz bardziej merytorycznie nieistotne, tzn. dalekie od głównego znaczenia obywatelstwa, a bliższe faktycznemu miejscu pobytu.

Takie zmiany mogą zostać zrozumiane jako „przesunięcie granic” według Faista, który opisuje różne strategie *boundary-making*: grupy – te z faktycznym miejscem pobytu – postrzegane są jako przynależne do całego (narodowego) społeczeństwa.

Kolejna strategia „zacierania granic” okazuje się również znacząca dla naszej grupy. Zachodzi to wtedy, gdy „granice dojścia do dominującej grupy stają się porowate, jak w przypadku liberalizacji regulacji przynależności państwowej w obliczu rosnącej tolerancji dla podwójnego obywatelstwa” (Faist 2012: 14). W ten sposób rozpoznaje się różne aspekty globalizacji w ulegającym przeobrażeniom europejskim orzecznictwie, ewoluującej dyskusji o integracji i akceptacji, czy też w zindywidualizowanym zawężaniu pojęcia dwukulturowości.

Wszyscy eksperci odnotowują różnorodne procesy w ramach globalizacji, których nie traktują jednak jako zamkniętych, ze względu na stale zachodzące przemiany społeczne. Przyszłe zmiany strukturalne są pożądanym w sądownictwie, gdzie przykładowo powinno się rozbudować działy międzynarodowe w sądach rodzinnych. Reprezentowane przez ekspertów instytucje doradcze pracy socjalnej postrzegają się jako dobrze przygotowane, jednakże niektóre prewencyjne zadania nie zostały zrealizowane na skutek braku zasobów.

W Niemczech praktycznie nieznanymi są badania nad pokrewieństwem, dlatego też raczej nie poświęca się uwagi takim kwestiom, jak relacje z teściami, rola dziadków i rodzeństwa. Rzadko uwzględnia się znaczenie dwukulturowego środowiska, badacze ograniczają się do odnotowania jego oddziaływania, jak np. wysoce rozwiniętej solidarności i transnarodowych kompetencji. Można przy tym stwierdzić różnice w formach rodzinnych, które powinny się znaleźć w polu działania socjalno-pedagogicznego, zgodnie z cytowanym już wyżej Antonio Alaminosem (2009: 55), który podkreśla „gotowość do rozpoznania i zaakceptowania różnorodności (...) jako głównego punktu efektywnej i odpowiedniej interakcji (...)”.

Wracając do zadanego we wstępie pytania o zmiany w uwarunkowaniach obu badań, można zaobserwować wzrost świadomości oczywistego charakteru dwukulturowych związków, czego dowodzi poniższa typizacja. Około połowa pytanym przypisuje się do typu „globalny –zwyčajny” i „dwukulturowo odczuwać – myśleć globalnie”, w przeciwieństwie do pierwszego badania, w którym model „obce/inne jako cel życia” pozostaje mało popularny. Ostatni z wymienionych uwarunkowany jest przez socjalizację w NRD i charakterystyczny raczej dla obszarów wiejskich. Znaczenie niewłaściwych stereotypowych obrazów bycia innym z pierwszego badania wprawdzie się zmieniło, lecz z pewnością nie znikło.

Przegląd tego typu inspirujących koncepcji ma być bodźcem do dalszych zmagani badawczych oraz prowadzić do większego zrozumienia socjalnych, politycznych i prawnych mechanizmów życia społecznego. Praca socjalna jako nauka i profesja jest zobowiązana w stosunku do każdego członka społeczeństwa – niezależnie od jego pochodzenia – do realizacji idei wolności jednostki i szacunku do samego siebie na gruncie demokratycznej konstytucji, różnorodnej i pełnej sprzeczności kultury współczesnego społeczeństwa, a także umożliwienia znalezienia świadomego i indywidualnie dopasowanego modelu życia (por. Filsinger 2010: 19).

(z j. niemieckiego przełożyła Anna Paterek)

Bibliografia

- Alaminos A. (2009). *¿Son los matrimonios mixtos un espacio de construcción intercultural?* W: Centro de Estudios Andaluces, *PONENCIAS Seminario Parejas binacionales en la sociedad avanzada: realidades y tendencias de la hibridación transcultural* (PDF), 53–65.
- Antweiler Ch. (2010). *Mensch und Weltkultur. Für einen realistischen Kosmopolitismus im Zeitalter der Globalisierung*. transcript Verlag, Bielefeld.
- Beck U., Beck-Gernsheim E. (2011). *Fernliebe. Lebensformen im globalen Zeitalter*. Suhrkamp Verlag, Berlin.
- BMFSFJ, Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend (red.) (2000). *Familien ausländischer Herkunft in Deutschland. Leistungen, Belastungen, Herausforderungen. Sechster Familienbericht*. Deutscher Bundestag, Drucksache, 14,4357.
- Collet B. (2009). *Parejas mixtas en Francia. Datos estadísticos, definiciones y realidad social*. W: Centro de Estudios Andaluces, *PONENCIAS Seminario Parejas binacionales en la sociedad avanzada: realidades y tendencias de la hibridación transcultural* (PDF), 66–81.
- Faist T. (2012). *The Blind Spot of Multiculturalism: From Heterogeneities to Social „Equalities“*. Bielefeld University COMCAD Arbeitspapiere, 108.
- Filsinger D. (2010). *Ethnische Unterscheidungen in der Einwanderungsgesellschaft. Eine kritische Analyse. Expertise im Auftrag des Gesprächskreises Migration und Integration der Friedrich-Ebert-Stiftung*, <http://library.fes.de/pdf-files/wiso/07693.pdf> (dostęp: 01.2014).
- Hinnenkamp V. (2004). *Die Anderen als Fremde – Wir als Fremde: Missverständnisse und Brücken in der interkulturellen Kommunikation (Vortrag Vlotho 23.06.2003)*. W: Rometsch W., Sarrazin D. (red.). *Best Practices – in der Arbeit mit suchtmittelabhängigen Russlanddeutschen in der ambulanten Suchthilfe*. (Forum Sucht Bd. 34). Landschaftsverband Münster.
- Jańczak B.A. (2013). *Deutsch-polnische Familien: Ihre Sprachen und Familienkulturen in Deutschland und in Polen*, Peter Lang, Frankfurt am Main.
- Lehming M. (2014). *Der Gegner als Feind*, „Tagesspiegel“, 22136, 16 sierpnia 2014, Meinungsseite.
- Schenk A. (2014). *Bete – und alles wird gut*, „Die Zeit“, 32, 53 (również www.zeit.de/audio).
- Sinus-Studie (2008). *Zentrale Ergebnisse der Sinus-Studie über Migranten-Milieus in Deutschland 9.12.2008*. (PDF) (dostęp: 01.2014).

- Wießmeier B. (1993). *Das ‚Fremde‘ als Lebensidee. Eine empirische Untersuchung bikultureller Ehen in Berlin*. Lit Verlag, Münster und Hamburg.
- Wießmeier B., Jacobs K., Verband binationaler Familien und Partnerschaften (red.) (2014). *Paarbeziehungen. Bikulturalität. Globalisierung*. Lit Verlag, Berlin und Münster.
- Wimmer A. (2008). *Ethnische Grenzziehungen in der Migrationsgesellschaft*. W: F. Kalter (red.), *Migration und Integration*. „Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie“, Special Issue, 48, 57–80.